EGO W ŻYCIU DOŚWIADCZAM? CZY UCIEKAM SIĘ DO BOGA, KIEDY SIĘ BOJĘ, JES
MI ŹLE, MARTWIĘ SIĘ, ŻE SOBIE NIE PORADZĘ? CZY SIĘ MODLĘ? JAK WYGLĄDA
MOJA MODLITWA? CZY „KLEPIĘ PACIERZ", CZY STARAM SIĘ ROZMAWIAĆ Z BOGIE
M? CZY MODLĘ SIĘ NA RÓŻAŃCU, KORONCE, PRZY POMOCY LITANII I PISMA ŚWIĘ
TEGO, CZY ODMAWIAM JEDYNIE PORANNY ALBO WIECZORNY PACIERZ? JAK SIĘ MO
DLĘ? CZY ZNAJDUJĘ CZAS NA MODLITWĘ, CZY MODLĘ SIĘ W POŚPIECHU, IDĄC DO
SZKOŁY, PRACY, W SAMOCHODZIE, AUTOBUSIE, POMIĘDZY ZAJĘCIAMI, KTÓRE UWAŻ
AM ZA WAŻNIEJSZE OD MODLITWY? JAK PATRZĘ NA BOGA? CZY SIĘ GO BOJĘ, BO SPODZ
IEWAM SIĘ KARY ZA GRZECHY, CZY MAM DO NIEGO ZAUFANIE POMIMO SŁABOŚCI I UPA
DKÓW? CZY BÓG JEST DLA MNIE PRZYJACIELEM, CZY SĘDZIĄ ALBO STRÓŻEM PRAWA? KI
JEST DLA MNIE JEZUS? CZY JEST ON MOIM PANEM I ZBAWICIELEM, KTÓRY POKAZUJE MI
MIŁOSIERNE OBLICZE BOGA I PROWADZI DO OJCA, CZY NAUCZYCIELEM MORALNOŚ
I, KTÓREGO PODZIWIAM, ALE Z KTÓRYM NIE MAM OSOBISTEJ WIĘZI? A MOŻE SIĘ GO
BOJĘ I WYOBRAŻAM JAKO SĘDZIEGO, KTÓRY PRZYJDZIE NA KOŃCU ŚWIATA, ABY
UKARAĆ LUDZI? CZY MODLĘ SIĘ DO DUCHA ŚWIĘTEGO PROSZĄC GO O JEGO
DARY I DOJRZAŁĄ WIARĘ, CZY INTERESUJĄ MNIE JEDYNIE SILNE PRZEŻYCIA I
NADZWYCZAJNE RZECZY? CZY NIE PRZESTAJĘ SIĘ MODLIĆ TYLKO DLATEGO, ŻE
NIC NIE CZUJĘ, ALBO BÓG NIE WYSŁUCHUJE MOICH PROŚB WEDŁUG MOICH O
CZEKIWAŃ? CZY POZWALAM BOGU BYĆ BOGIEM, CZY STARAM SIĘGO ZMIEŚCIĆ WE
ŁASNYCH WYOBRAŻENIACH? CZY PAMIĘTAM, ŻE BÓG JEST TAJEMNICĄ. JEST, CHOĆ
O NIE WIDZIMY ANI NIE CZUJEMY, I DZIAŁA W ŚWIECIE NAWET JEŚLI NAM SIĘ WYDAJ
E, ŻE JEST WOKÓŁ NAS WIĘCEJ ZŁA NIŻ DOBRA? CZY STARAM SIĘ POWIERZYĆ SWOJ
Ę ŻYCIE BOGU, CZY CHCĘ GO SAM KONTROLOWAĆ? CZY POGŁĘBIAM SWOJĄ WIAR
? Z JAKICH ŹRÓDEŁ CZERPIĘ WIEDZĘ O BOGU I KOŚCIELE? CZY NIE PRZECIW
TAWIAM BOGA KOŚCIOŁOWI I CZY NIE PRZESTAJĘ CHODZIĆ DO KOŚCIOŁ
A, BO BÓG JEST WSZĘDZIE OBECNY, ALBO NIE LUBIĘ KSIĘŻY? CZY NIE MAM W
IĘKSZEGO ZAUFANIA DO HOROSKOPÓW, PRZEPOWIEDNI I PRYWATNYCH OBJA
WIEŃ NIŻ DO PISMA ŚWIĘTEGO I NAUCZANIA KOŚCIOŁA? CZY CZYTAM PISMO ŚW
IĘTE I ZGŁĘBIAM PRAWDY WIARY, CZY RACZEJ SŁUCHAM FAŁSZYWYCH PROROKÓW ALBO SUGER
UJĘ SIĘ MEDIAMI NEGATYWNIE NASTAWIONYMI DO BOGA, KOŚCIOŁA I RELIGII? CZY UKRYWAM SWOJĄ WI
RĘ PRZED LUDŹMI, CZY POTRAFIĘ SIĘ DO NIEJ PRZYZNAĆ? CZY NIE POWOŁUJĘ SIĘ NA BOGA PO TO, Z
BY KOGOŚ OSZUKAĆ, „DOBIĆ INTERESU", ZASTRASZYĆ BĄDŹ PRZEKONAĆ DO SWOICH RACJI? CZY NIE WYKORZY
TUJĘ IMIENIA BOGA DO DZIELENIA LUDZI ZE WZGLĘDU NA ICH POGLĄDY POLITYCZNE? CZY NIE UTOŻSAMIAM „PRAWDZIWYC
H KATOLIKÓW" TYLKO Z SOBĄ I LUDŹMI, Z KTÓRYMI SIĘ ZGADZAM, Z KTÓRYMI JESTEM W GRUPIE CZY WSPÓLNOC
IE RELIGIJNEJ ALBO ORGANIZACJI ŚWIECKIEJ? CZY UWAŻAM, ABY IMIONA BOSKIE NIE BYŁY PRZERYWNIK
AMI W ZDANIACH, JAKIE WYPOWIADAM? CZY NIE PRZYSIĘGAM BEZ POTRZEBY, FAŁSZYWIE LUB CZY
NIE ZŁAMAŁEM PRZYSIĘGI? CZY ROZUMIEM RÓŻNICĘ MIĘDZY WULGARYZMEM A PRZEKLEŃSTWE
M? CZY STARAM SIĘ UNIKAĆ PIERWSZEGO I NIE DOPUŚCIĆ DO DRUGIEGO? JAK TRAK
TUJĘ NIEDZIELNĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ? CZY JEST TO DLA MNIE JEDYNIE RYTUAŁ I OBO
IĄZEK, CZY OKAZJA DO WSPÓLNEJ MODLITWY I DZIĘKOWANIA BOGU ZA PRZEŻYTY
TYDZIEŃ? W JAKI SPOSÓB BIORĘ UDZIAŁ WE MSZY ŚW.? CZY SIĘ NIE SPÓŹNIAM? CZY
STARAM SIĘ BYĆ JAK NAJBLIŻEJ OŁTARZA, A MOŻE ZAWSZE STOJĘ NA ZEWNĄTRZ KOŚC
IOŁA? CZY STARAM SIĘ BYĆ UWAŻNY, CZY JESTEM JEDYNIE FIZYCZNIE OBECNY NA LI
URGII? CZY CHODZĘ DO KOŚCIOŁA TYLKO PO TO, ŻEBY „WYSŁUCHAĆ MSZY", CZY BIORĘ
W NIEJ PEŁNY UDZIAŁ, PRZYSTĘPUJĄC DO KOMUNII ŚWIĘTEJ? CZY NIEDZIELĘ TRAKTUJĘ JA
KO DZIEŃ WOLNY OD PRACY BĄDŹ SZKOŁY, CZY JAKO DZIEŃ POŚWIĘCONY BOGU I BLIŹN
IM? CZY NIE ZAKŁÓCAM ŚWIĄTECZNEGO CHARAKTERU NIEDZIELI NIEPOTRZEBNĄ PRA
CĄ? JAK ODPOCZYWAM W NIEDZIELĘ? CZY NIE TRACĘ CZASU NA SIEDZENIE PRZED TELE
WIZOREM CZY INTERNETEM ZAMIAST SPĘDZIĆ GO Z INNYMI? CZY POTRAFIĘ SIĘ ZRELAKSO
WAĆ, CZY MYŚLĘ WCIĄŻ O OBOWIĄZKACH I NIEZAŁATWIONYCH SPRAWACH? CZY DOMAGAJĄ
SIĘ OD SWOICH DZIECI CHODZENIA DO KOŚCIOŁA, SAM DAJĘ IM PRZYKŁAD? JAK REAGUJĘ NA
O, ŻE PRZESTAJĄ CHODZIĆ DO KOŚCIOŁA? CZY WALCZĘ Z NIMI, STARAM SIĘ ICH ZA TO UKAR
AĆ, CZY MÓWIĘ IM, ŻE MNIE TO NIEPOKOI, ALE SZANUJĘ ICH WOLNOŚĆ I RELACJĘ Z BOGIEM? JAK
OTYWUJĘ DZIECI, ABY CHODZIŁY DO KOŚCIOŁA? CZY Z GÓRY NIE PLANUJĘ NIEDZIELI W TAKI SPO
OB, ABY NIE BYŁO W NIEJ MIEJSCA NA POJŚCIE DO KOŚCIOŁA? JEŚLI MUSZĘ PRACOWAĆ W NIEDZI
ELĘ, CZY STARAM SIĘ WZIĄĆ UDZIAŁ W SOBOTNIEJ MSZY WIGILIJNEJ, A JEŚLI TO JEST NIEMOŻLIW
E, CZY STARAM SIĘ CHOĆ TROCHĘ WIĘCEJ POMODLIĆ W NIEDZIELĘ PO TO, ABY ZACHOWAĆ JEJ ŚWI
TECZNY CHARAKTER? JEŚLI PRZEBYWAM ZAGRANICĄ, TO CZY NIE ZWALNIAM SIĘ Z OBOWIĄZKU UCZESTNI
TWA W NIEDZIELNEJ EUCHARYSTII? CZY STARAM SIĘ NAWIĄZAĆ KONTAKT Z POLONIĄ I POLSKIM DUSZPASTERST
WEM? CZY CHODZĘ DO KOŚCIOŁA W ŚWIĘTA? CZY NIE LEKCEWAŻĘ ŚWIĄT KOŚCIELNYCH INNYCH
NIŻ BOŻE NARODZENIE I WIELKANOC? CZY POWSTRZYMUJĘ SIĘ OD UDZIAŁU W ZABAWACH I D
YSKOTEKACH W OKRESIE ADWENTU I WIELKIEGO POSTU? CZY JESTEM WDZIĘCZNY RODZICOM Z
DAR ŻYCIA? CZY SZANUJĘ ICH ZDANIE, CHOCIAŻ NIE MUSZĘ SIĘ Z NIMI WE WSZYSTKIM ZGADZAĆ
CZY ICH NIE ODRZUCAM DLATEGO, ŻE MNIE ZAWIEDLI, „NIE SPISALI SIĘ" W ROLI RODZICÓW?
CZY POTRAFIĘ IM WYBACZYĆ ICH SŁABOŚCI I BŁĘDY? CZY STARAM SIĘ IM POMAGAĆ? CZY
NIE ZANIEDBUJĘ TROSKI O RODZICÓW, KIEDY WIEK ALBO ICH ZDROWIE SPRAWIA, Ż
E POTRZEBUJĄ OPIEKI? CZY NIE PRZERZUCAM ZA TO ODPOWIEDZIALNOŚCI NA RODZ
IŃSTWO, ALBO INNYCH CZŁONKÓW RODZINY? CZY ODWIEDZAM RODZICÓW, PODTR
UJĘ Z NIMI REGULARNY KONTAKT, STARAM SIĘ, ABY CZULI SIĘ POTRZEBNI I KOCHAN
CZY JAKO RODZIC KOCHAM I SZANUJĘ SWOJE DZIECI, RESPEKTUJĘ ICH WOLNOŚĆ I PR
WO DO SAMOSTANOWIENIA O SWOIM ŻYCIU? CZY NIE WYKORZYSTUJĘ WŁADZY RO
DZICIELSKIEJ, ABY IM „USTAWIĆ ŻYCIE"? CZY ICH KARAM ZA TO, ŻE MAJĄ ODMIENNE
ZDANIE? CZY NIE STAWIAM SIĘ W ICH ŻYCIU W MIEJSCE BOGA? CZY SZANUJĘ, ŻE MAJĄ SWOJ
RODZINY, WSPÓŁMAŁŻONKÓW, I NIE STARAM SIĘ ICH SKŁÓCAĆ I MIESZAĆ W ICH ŻYCIU? CZY

6 2010/2015

TERMINY / KOŚCIOŁY / RACHUNEK SUMIENIA

nockonfesjonalow.pl